

Grupa „Pszczółki”

05. 05. 2020 r.

Temat dnia: **Kto mieszka na wiejskim podwórku.**

1. Oglądanie filmu edukacyjnego dla dzieci o zwierzętach mieszkających na wsi.

<https://www.youtube.com/watch?v=v4R2rkylrc0>

2. Wysłuchanie opowiadania Urszuli Piotrowskiej „Z wizytą na wsi”.

Anulka pojechała z mamą i tatą na wieś, żeby odwiedzić babcię i dziadka. Mieszka tam też kuzyn Anulki Jarek, który chodził już do szkoły.

- Chodź Anulko, pokażę Ci nasze prosiaczki – powiedział Jarek. – Mamy ich aż dwanaście! Wziął dziewczynkę za rękę. A za nimi, hop, hop hop, podskakiwał szczeniaczek Miłek i piskliwie poszczekiwał: Hau, hau, hau. Po drodze zatrzymali się przy kurniku i Jarek dał Anulce ziarna, żeby wyspała kurom. Ko, ko, ko gdakały zadowolone i pazurkami drapały ziemię, jakby tam były schowane jakieś smakołyki. A kogut: kukuryku, kukuryku, piał tak głośno, że aż cała okolica go słyszała.

- Kwoka z kurczętami dostaną od babci specjalne jedzenie, tak, tak – tłumaczył Jarek.

Drzwi do chlewa, w którym mieszkały świnki, były bardzo ciężkie, więc Anulka pomagała Jarkowi je otworzyć. A w środku? Co tam było pochrząkiwania i chrumkania: chrum, chrum, chrum. Mama świnka właśnie karmiła swoje prosięta. Jakie były śliczne!

- Wychodzimy – szepnął Jarek. – Żeby świnek nie denerwować.

A potem poszli do obory. Anulka dobrze wie, że w oborze mieszkają krowy. Krowa Mela na ich widok zamuczała muuu, odganiając ogonem muchy.

- Jak myślisz, co ona mówi? – zapytała dziewczynka.

- Może chwali się swoim synkiem, małym cielaczkiem – odpowiedział Jarek z uśmiechem.

A cielaczek stał obok mamy krowy i lekko trącał ją łebkiem, jakby o coś prosił.

- Pewnie chce się napić mleczka – domyśliła się Anulka.

Nagle zauważyli, że nie ma z nimi Miłka. Gdzie mógł się podziać? Szukali w oborze, ale szczeniaczka nie znaleźli. Po chwili usłyszeli gęganie i zagniewany głos babci.

- Miłku, ty łobuzie, nie wolno gonić gęsi!

Dzieci wybiegły z obory. Babcia trzymała Miłka na rękach, który bardzo zadowolony próbował polizać ją w policzek. Jedna gęś gęgała: gę, gę, gę, syczała, wyciągała szyję i trzepotała skrzydłami. Złościła się na Miłka, że wystraszył jej gąsięta: gę, gę, gę.

- Och, babciu! – westchnęła Anulka. – Tutaj jest tak pięknie i ciekawie jak w bajce.

Dziadek wyglądał przez okno i usłyszał, co powiedziała wnuczka. Bardzo go to ucieszyło.

- Wiesz co, Anulko, zaraz zaprowadzę Cię w jeszcze jedno miejsce jak z bajki.

Za domem babci i dziadka była polna droga. Poszli tą drogą, aż doszli do pastwiska. A tam pasły się konie. Podskakiwały, biegały, tarzały się w trawie, ihaha, ihaha, takie były szczęśliwe. A najszcześniejsza była mama klacz, która nie odstępowała swojego żrebaka na krok.

- Na noc zaprowadzamy konie do stajni – tłumaczył dziadek.

- Jak będę duża – postanowiła Anulka – to też zamieszkam na wsi, a ty mnie wszystkiego nauczysz, dziadziusiu. I babcia też. I Jarek też.

- No to postanowione! – powiedział Jarek i cała trójka podała sobie ręce.

3. Rozmowa kierowana na temat opowiadania.

- Jakie zwierzęta widziała Anulka na wsi ?

- Gdzie mieszkały świnki, a gdzie krowa Mela ?

- Dlaczego pies Miłek oddalił się od dzieci ?

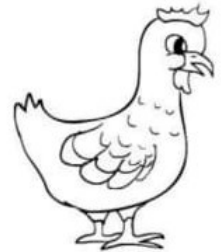
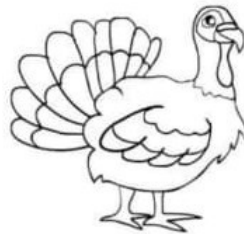
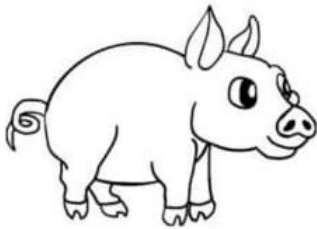
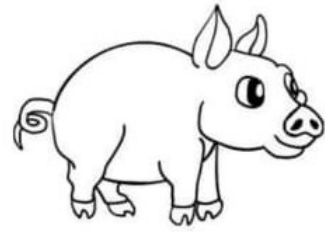
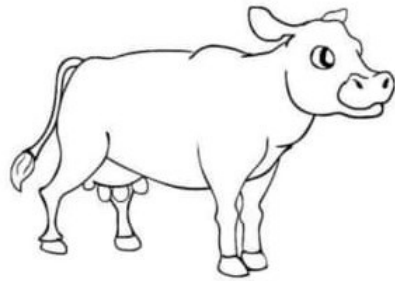
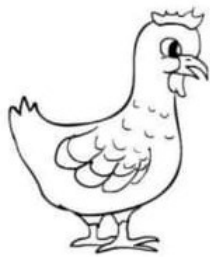
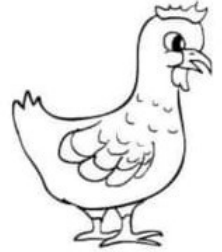
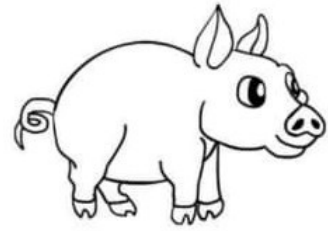
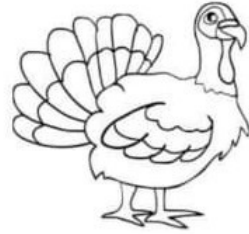
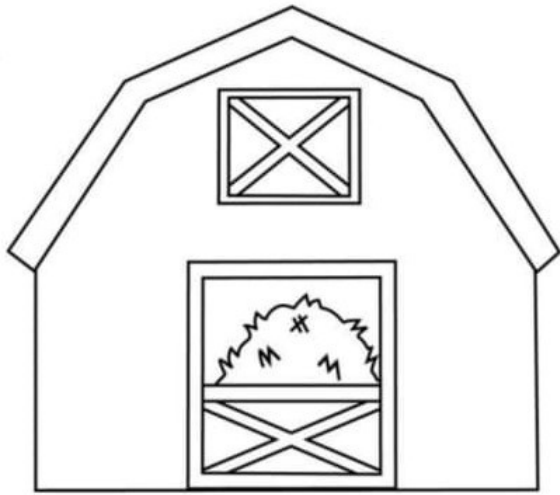
- Czy Anulce podobało się na wsi ?

- Jak myślicie, dlaczego ?

4. Zabawa ortofoniczna „Naśladujemy odgłosy zwierząt”. Rodzic podaje nazwę zwierzęcia (np. krowa), a dziecko naśladuje odgłosy jakie wydaje (np. muuu).

5. Wykonanie karty pracy:

Pokoloruj obrazki. W każdej budce narysuj tyle kropek, ile zwierząt danego gatunku biega po farmie.



DZIECKIEMBADZ.BLOGSPOT.COM

